

PIOTR KOŁAKOWSKI

AP SŁUPSK

CZESKIE DZIAŁANIA SABOTAŻOWO-DYWERSYJNE PRZECIWKO POLSCE JESIENIĄ 1938 ROKU

W wyniku źle układających się stosunków politycznych między Warszawą a Pragę w całym dwudziestoleciu międzywojennym, pod koniec września 1938 r. oba państwa znalazły się na krawędzi konfliktu zbrojnego¹. Polskiej akcji dyplomatycznej towarzyszyła koncentracja oddziałów wojskowych, a także działania dywersyjne, mające doprowadzić do wybuchu na Śląsku Zaolziańskim większych walk w celu podkreślenia polskości tej ziemi. Operacja prowadzona przez Ekspozyturę nr 2 Oddział II Sztabu Głównego WP z inspiracji Ministerstwa Spraw Zagranicznych nie nabrała większego rozmachu, nie stanowiąc tym samym poważniejszego problemu dla władz czechosłowackich². Przyjęcie 1 października przez Pragę polskiego ultimatum zapobiegło rozlewowi krwi. Oddziały Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk” (dalej SGO „Śląsk”) gen. Władysława Bartnowskiego, wsparte przez policję oraz Straż Graniczną, bez większych trudności obsadziły Zaolzie. Był to obszar zamieszkały w większości przez Polaków, opanowany przez wojska czechosłowackie w styczniu 1919 r. Na jego znaczenie zarówno dla II Rzeczypospolitej, jak i I Republiki wpłynął fakt, iż znajdował się tam ważny węzeł komunikacyjny w Boguminie oraz dobrze rozwinięty przemysł – huta żelaza w Trzyńcu, 18 kopalni węgla kamiennego, koksownie i ponad 3 tys. zakładów produkcyjnych³.

¹ Szerzej na temat konfliktu polsko-czechosłowackiego jesienią 1938 r. zob. M. P. Deszczyński, *Ostatni egzamin. Wojsko Polskie wobec kryzysu czechosłowackiego 1938-1939*, Warszawa 2003; J. Kupliński, *Polsko-czechosłowackie kontakty wojskowe od wiosny 1938 r. do jesieni 1939 r.*, Gdańsk 1977.

² K. Badziak, G. Matwiejew, P. Samuś, „Powstanie” na Zaolziu w 1938 r. *Polska akcja specjalna w świetle dokumentów Oddziału II Sztabu Głównego WP*, Warszawa 1997, s. 17 i n.; E. Długajczyk, *Tajny front na granicy cieszyńskiej. Wywiad i dywersja w latach 1919-1939*, Katowice 1993, s. 122-174. Szef Ekspozytury nr 2 mjr Charaszkiwicz, odpowiedzialny za organizowanie działalności dywersyjnej w Oddziale II Sztabu Głównego WP, w raporcie sporządzonym podczas wojny stwierdził: „Ostateczny efekt działań dywersyjno-bojowych na Zaolziu był niewspółmiernie mały do włożonego wysiłku i oczekiwań”. A. Grzywacz, M. Kwiecień, G. Mazur, *Zbór dokumentów ppłk. Edmunda Charaszkiwicza*, Kraków 2000, s. 101.

³ E. Piwowarski, *Wnioski z formowania Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk” do akcji na Zaolziu*, Przegląd Historyczno-Wojskowy 2005, nr 3, s. 7.

W Czecho-Słowacji nie pogodzano się z utratą znacznej części Śląska Cieszyńskiego. Polskę zaczęto postrzegać jako agresora, który przy pomocy III Rzeszy odzyskał ten obszar. Niektórzy przedstawiciele kół wojskowych Č-SR opowiadali się wręcz za podjęciem akcji zbrojnej przeciwko II Rzeczypospolitej⁴. Uważano, iż pretensje terytorialne Warszawy nie ograniczą się tylko do obszarów przejętych jesienią 1938 r. O zmianie nastawienia praskich sztabowców do Polski świadczyło rozpoczęcie przygotowań na wypadek kolejnych wrogich kroków z jej strony. Zintensyfikowano również działania o charakterze wywiadowczym na kierunku północno-wschodnim⁵.

Szczególnie dotkliwe dla strony polskiej były akcje dywersyjne przeprowadzane przez różnego rodzaju organizacje nacjonalistyczne. W przeciwieństwie do działań polskich bojówki czeskie nie miały centralnego kierownictwa wojskowego, były jednak inspirowane przez czynniki polityczno-militarne Republiki Czecho-Słowackiej. Duże wsparcie okazali im lokalni dowódcy wojskowi, funkcjonariusze żandarmerii, policji i Straży Finansowej. Członkowie grup dywersyjnych otrzymywali od nich uzbrojenie, wyposażenie i materiały wybuchowe. Pomagano w szkoleniu, ułatwiano przejście przez granicę oraz dostarczano informacji wywiadowczych⁶.

Najważniejszą tajną organizacją był Śląski Ruch Oporu (*Slezský odboj*)⁷. Jego najważniejsze ośrodki znajdowały się w Morawskiej Ostrawie oraz Pradze. Nie była to organizacja jednolita pod względem politycznym, bowiem w jej skład wchodził przedstawiciele różnych partii oraz ugrupowań. Śląski Ruch Oporu prowadził nie tylko działalność propagandowo-dywersyjną, ale także organizował pomoc dla ludności czeskiej wysiedlonej z Zaolzia. Zajmował się też przygotowaniem do plebiscytu, z którego później Polska i Czecho-Słowacja zrezygnowały⁸.

Członkowie Slezskiego odboju rozpoczęli akcje propagandowe oraz terrorystyczno-dywersyjne już w październiku 1938 r. Polegały one na kolportowaniu ulotek antypolskich, dokonywaniu aktów sabotażu na kolei, w fabrykach i kopalniach, ostrzeliwaniu posterunków WP, Straży Granicznej oraz policji, niszczeniu infrastruktury telekomunikacyjnej, a także zabudowań należących do ludności polskiej. Czescy dywersanci najczęściej przenikali na terytorium Polski i po wykonaniu zadania wracali do Č-SR. Z Czecho-Słowacji nadawano również audycje radiowe wzywające ludność czeską do oporu wobec polskich zaborców. W listopadzie Czeši

⁴ Znajdowali się wśród nich dotychczasowi zwolennicy współpracy pomiędzy obu państwami. Przykładem może być gen. Luža, który 19 października 1938 r. zaproponował rozpoczęcie wspólnej czechosłowacko-niemieckiej operacji przeciwko oddziałom polskim znajdującym się na Śląsku Cieszyńskim. Zob. M. Borák, *Československo-polská „malá válka” v Čadce 25. listopadu 1938*, *Historie a vojenství* 1998, č. 4, s. 73.

⁵ M. P. Deszczyński, *Ostatni egzamin...*, s. 320-322.

⁶ M. Borák, *Česka diverze na Těšinsku v letech 1938-1939*, *Slezský sborník* 1996, č. 1, s. 46-49; J. Kupliński, *Czeskie działania dywersyjne przeciwko Polsce. Listopad 1938 – marzec 1939 r.*, *Wojskowy Przegląd Historyczny* 1992, nr 2, s. 299.

⁷ Oficjalnie Slezský odboj powstał 13 listopada 1938 r. Jednym z jego inicjatorów oraz przywódców był Joži Vochala. Zob. szerzej: M. Borák, *Česka diverze na Těšinsku...*, s. 45-46.

⁸ D. Miszewski, *Aktywność polityczna mniejszości polskiej w Czechosłowacji 1920-1938*, Toruń 2002, s. 353.

przeprowadzili ponad 11 akcji sabotażowo-bojowych, a w grudniu aż 28. Slezský odboj oraz inne organizacje kontynuowały działania w styczniu i lutym 1939 roku⁹.

Do nasilenia prac propagandowo-dywersyjnych oraz aktywizacji ugrupowań nacjonalistycznych w Č-SR przyczyniła się postawa władz polskich wobec ludności czeskiej, która była dyskryminowana pod względem gospodarczym, kulturowym i oświatowym. Miały też miejsce przypadki przymusowego wysiedlenia Czechów ze Śląska Zaolziańskiego¹⁰.

Ważną rolę w zwalczaniu dywersji czeskiej odgrywał wywiad i kontrwywiad II Rzeczypospolitej. Od 23 września 1938 r. w sztabie Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Śląsk” funkcjonował Oddział II, na czele którego stał ppłk Franciszek Tomczuk¹¹. Wywiadem ofensywnym kierował kpt. Adam Piasecki, a kontrwywiadem początkowo kpt. Jan Karszniewicz, a następnie kpt. Jerzy Misiński. Od 2 października aparat informacyjny SGO „Śląsk” prowadził przede wszystkim prace o charakterze defensywnym. Zadaniem kpt. Piaseckiego było między innymi ustalenie kierownictwa czeskiej akcji dywersyjnej oraz głównych ośrodków agitacji antypolskiej w Č-SR. Z kolei kontrwywiad SGO „Śląsk” miał rozpoznać obszar Zaolzia pod względem działalności grup bojowych południowego sąsiada. Zwalczał także wszelkie przejawy szpiegostwa czecho-słowackiego oraz niemieckiego¹². Niezależnie od aparatu podlegającego kpt. Misińskiemu w Cieszynie działalność prowadziła placówka Samodzielnego Referatu Informacyjnego Dowództwa Okręgu Korpusu nr V w Krakowie.

Do walki z dywersantami czeskimi oraz osobami udzielającymi im pomocy polskie władze zaangażowały znaczne siły policji, Straży Granicznej oraz wojska¹³. Wzmacniano ochronę granicy, a także rozbudowano terenową sieć informacyjną. Na wielką skalę zaczęto przeprowadzać rewizje w mieszkaniach i domach osób podejrzanych o wspieranie akcji terrorystyczno-bojowych. Jedną z form zwalczania tej działalności było wysiedlenie ludności czeskiej, wrogo ustosunkowanej do państwa polskiego¹⁴.

⁹ Archiwum Państwowe w Katowicach, Urząd Wojewódzki Śląski, 591, Sprawozdanie Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego ze stanu bezpieczeństwa za miesiąc grudzień z 16 stycznia 1939 r.; J. Tomaszewski, *Sytuacja w okręgu Konsulatu RP w Morawskiej Ostrawie w grudniu 1938 r.*, Slezský sborník 2002, č. 1, s. 59-60; E. Długajczyk, *Tajny front...*, s. 188-192.

¹⁰ D. Miszewski, *Aktywność polityczna mniejszości...*, s. 352.

¹¹ Płk Tomczuk urodzony 3 grudnia 1894 r., legionista, oficer wywiadu wojskowego. W latach dwudziestych kierował placówką wywiadowczą „Nord” na terenie Łotwy, gdzie pełnił też obowiązki attaché wojskowego. Szef Wydziału II Wywiadowczego Oddziału II Sztabu Głównego WP. W kampanii wrześniowej kierował pracą sztabu 20 Dywizji Piechoty.

¹² Rossyjskiej Gosudarstwennyj Wojennyj Archiw w Moskwie, 308-12-283, Sprawozdanie z działalności SGO „Śląsk” gen. Bortnowskiego z grudnia 1938 r., k. 8-25.

¹³ Skierowanie dodatkowych sił wojskowych i policyjnych na Śląsk Zaolziański było spowodowane również akcjami dywersyjnymi oraz wywiadowczymi organizowanymi przez służby specjalne III Rzeszy. Do zwalczania aktów terroru strona polska utworzyła Obronę Narodową i Ochotniczą Samoobronę Powstańczą, które były organizacjami paramilitarnymi rekrutującymi młodzież. Zob. D. Miszewski, *Aktywność polityczna mniejszości...*, s. 354.

¹⁴ J. Kupliński, *Czeskie działania dywersyjne...*, s. 300; E. Długajczyk, *Tajny front...*, s. 189.

Poza energicznymi krokami podjętymi przez stronę polską oraz zagrożenie podjęciem podobnych akcji na terytorium Czecho-Słowacji wpływ na zahamowanie pod koniec stycznia 1939 r. czeskich operacji dywersyjnych miały zarządzenia praktycznych czynników decyzyjnych. Polegały one na wzmocnieniu punktów granicznych przez żandarmerię i wojsko oraz wprowadzeniu pod groźbą grzywny lub aresztu zakazu organizowania działań terrorystycznych. Polecono też policji w Morawskiej Ostrawie i Frydku ukrócić propagandę antypolskiej. Działania władz II Republiki wynikały z trudnego położenia zewnętrznego oraz wewnętrznego państwa, w którego interesie nie leżało dalsze zaostrzenie stosunków z północno-wschodnim sąsiadem¹⁵.

Prezentowany dokument pochodzi ze zbiorów Archiwum Akt Nowych w Warszawie z zespołu Sztab Generalny (Główny) WP 1918-1939 sygn. 616/358. Został on sporządzony 18 listopada 1938 r. przez Oddział II SGO „Śląsk” i przesłany do centrali wywiadu wojskowego. Pozwala zorientować się w skali oraz charakterze czeskich działań sabotażowych oraz dywersyjnych w październiku i pierwszej połowie listopada 1938 r. na Zaolziu. Przygotowując dokument do druku, zachowano oryginalną pisownię oraz układ graficzny. Nie wprowadzono żadnych innych zmian.

Zestawienie wrogich wystąpień przeciwko Polsce na Zaolziu
od 11 października do 17 listopada 1938 r.

Lp.	Data	Rodzaj i szczegóły działania	Wydane zarządzenia – czy sprawcy zostali ujęci	Uwaga
1	2	3	4	5
I. Działania przeciwko wojsku				
1	11/12 X 1938	W ciągu nocy zostały dwukrotnie przecięte druty telefoniczne na odcinku Sucha Średnia – Szumbark.	Badania wykazały akt sabotażu. Sprawców nie ujęto.	
2	16 X 38	Na drodze Michałkowice – Podlesie oraz w rej. Pudłów – Wierzbice trzykrotnie uszkodzono kabel telefoniczny.		
3	20 X 38	Kilkakrotnie przecięto i wycięto linie telefoniczne kablowe w rej. Mistrzowice – Żuków – Trzanowice i Rychwałd – Bogumin.		

¹⁵ APK, Policja Województwa Śląskiego, 132, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za miesiąc luty z 13 marca 1939 r.; E. Długajczyk, *Tajny front...*, s. 191; *Na Górnym Śląsku przed wybuchem wojny. Wybór tekstów źródłowych z 1939 roku do druku przygotowali E. Długajczyk i T. Fałęcki*, Katowice 1999, s. 30.

1	2	3	4	5
4	21 X 38	W godzinach wieczornych w m. Rychwałd trzech osobników cywilnych usiłowało rozbroić strzelca z 3 baonu strzelców niosącego kolację. Strzelec oddał 3 strzały do napastników – ofiar nie było. Innego strzelca idącego wyzywano od „polska świnia”. Strzelec ugodził najbardziej agresywnego bagnetem.	W pierwszym wypadku sprawcy uciekli. W drugim prowokujący został ujęty przez policję.	
5	25 X 38	W rej. m. Trzanowice wycięto w nocy 250 m kabla telefonicznego.	Sprawców nie ujęto.	
6	29 X 38	Nieznani sprawcy przecięli druty telefoniczne w m. Łazy, Poręba i Orłowa.		
7	31 X 38	W okolicy st. kol. Dąbrowa przecięto linię telefoniczną kablową przy torach kolejowych.	Sprawcy – uchodźcy czescy zbiegli.	
8	5 XI 38	Patrol wojskowy zatrzymał przy przejściu granicy w Szobiszowicach 4-ch ludzi, u jednego z nich znaleziono 2 granaty ręczne, 1 pistolet i 28 naboł. Mieli oni jakoby dokonać napadu na szkołę w Szobiszowicach.	Zatrzymani zostali odprowadzeni, celem przeprowadzenia dochodzeń policyjnych, 3-ch z nich zostało ukaranych za nielegalne przekroczenie granicy, sprawa czwartego została oddana do sądu.	
9	6 XI 38	Patrol wojskowy na punkcie granicznym Wojkowice zatrzymał 4-ch osobników cywilnych z wozem, którzy na terenie polskim przewracali słupy telefoniczne i zabierali celem wywiezienia do Czech.	Zatrzymanych oddano policji państwowej.	Rzekomo działali na rozkaz władz państwowych czeskich z Frydku.
10	5/6 XI 38	Nieznani sprawcy uszkodzili linię telefoniczną w rej. Rychwałd – Poręba.	Sprawcy nie ujęci.	
11	9 XI 38	Nieznany osobnik rzucił w nocy o godz. 23.30 ręczny granat na placówkę wojskową. Odłamkami został lekko ranny kapr. rez. Krupa Józef z 11 p.p.	Sprawcy nie ujęto, gdyż zbiegł do Czech pod ogniem rannego kaprała.	

1	2	3	4	5
12	11 XI 38	Uszkodzono połączenie telefoniczne w rejonie Pietwałdu.	Sprawcy nie ujęto.	
13	16 XI 38	W czasie budowy linii telefonicznej do wysuniętych oddziałów w rej. m. Szonów przyłapano cywilnego Helszteina Józefa z Szonowa, który wyciął 800 m kabla telefonicznego.	Sprawca został oddany policji.	
II. Działania przeciwko Policji Państwowej				
1	22 X 38	O godz. 22.45 w pobliżu kopalni „Jadwiga” ostrzelany został patrol policyjny z lasku znajdującego się po stronie czeskiej. Oddano strzał z karabinu i pistoletu.	Sprawcy nieznani.	
2	23 X 38	Z tego samego rejonu jak wyżej oddano w godzinach wieczornych 15 strzałów z kb. w kierunku granicy polskiej do przechodzącego patrolu policyjnego.		
3	14 XI 38	O godz. 23.30 nieznani sprawcy ostrzelali patrol policyjny w Skrzeczowie.	Sprawcy nieznani.	
III. Działania przeciwko Straży Granicznej				
1	17 X 38	Na posterunku Straży Granicznej w Pietwałdzie postrzelił nieznany sprawca polskiego strażnika granicznego. Dokonać tego miała bojówka czeska.	Sprawcy nie schwytano.	
2	20 X 38	Ludność czeska spaliła przy kopalni „Jadwiga” jedną wiechę graniczną.	Dochodzenia nie ustaliły sprawcy.	
3	25/26 X 38	W nocy o godz. 22.00 obok przejścia granicznego Rychwałd – Podlesie – Michałkowice rzucono na stronę polską 2 granaty ręczne, a po ich eksplozji oddano 30 strzałów karabinowych. Około godz. 24.00 rzucono ponownie 3 granaty ręczne. Równocześnie w rej. Pietwałd rzucono kilka granatów, a po ich eksplozji ostrzelano z pistoletów polską placówkę Straży Granicznej.	Sprawców – prawdopodobnie czeskich bojówkarzy nie złapano.	

1	2	3	4	5
4	26/27 X 38	Posterunek Straży Granicznej Rychwałd – Podlesie został zaatakowany granatami ręcznymi i strzałami z kb. w nocy, przy czym postrzelony został i lekko ranny strażnik graniczny Zawadzki.	Napastnicy uciekli.	
5	28/29 X 38	Rzucono jeden granat ręczny w rej. kopalni „Jadwiga”.	Napastnicy nieznan.	
6	31 X 38	Nieznani sprawcy rzucili na placówkę Straży Granicznej w m. Nowa Dedina 1 granat ręczny. Strat nie było.	Sprawcy uciekli.	
7	1 XI 38	O godz. 2.30 rzucono 1 granat ręczny w kierunku budynku Straży Granicznej w rej. Pietwałdu na drodze Ostęp – Pietwałd. O godz. 22.55 w rej. przystanku tramwajowego w Pietwałdzie wywiązała się – na skutek strzałów rewolweryjnych ze strony czeskiej – obustronna strzelanina, która trwała do godz. 2.48.	Sprawcy nieznan.	
8	1 XI 38	O godz. 23.30 postrzelony został w Dobracicach i ciężko rany przod. Straży Granicznej Młyński przez 2-ch osobników w mundurach żołnierzy czeskich, którzy zbiegli. Przewodnik zmarł.	Policja aresztowała w nocy z 3/4 XI br. 8 osób z okolicy Dobracic, podejrzanych o współdziałanie z zamachowcami.	
9	9/10 XI 38	W nocy nieznan sprawcy oddali 4 strzały do strażników granicznych przy wieży wodnej w Pietwałdzie.	Zarządzony pościg nie dał rezultatów.	
10	14 XI 38	O godz. 18.30 na drodze Podlesie – Rychwałd w odległości ok. 400 m od granicznego punktu przejściowego został ostrzelany z pistoletu patrol Straży Granicznej.	Sprawca nieznan uciekł.	W dn. 12 XI 38 w rej. Szumbaraku przybył do plac. Straży Granicznej kpt. Żandarmerii Czeskiej i oświadczył, że bojówkarze zostali po ich stronie aresztowani.

1	2	3	4	5
IV. Działania przeciwko państwu polskiemu i ludności polskiej				
1	16 X 38	W związku z przybyciem do Rychwałdu 14 żołnierzy czeskich na samochodach ciężarowych dla ewakuacji ludności czeskiej, zebrana ludność czeska wydawała okrzyki na cześć armii czeskiej i przeciwko Polsce.	Policja rozpedziła tłum.	
2	15/16 X 38	W nocy rozlepiono na płotach w m. Wierzbica ulotki z napisami „śmierć Polakom”.	Sprawców nie ujawniono.	
3	17 X 38	Ludność czeska z m. Orłowa wykorzystując przybycie oficera czeskiego z żołnierzami czeskimi dla ewakuacji mienia i ludności czeskiej, zebrała się i manifestowała na ich cześć.	Policja rozproszyła manifestantów, aresztując 5 prowodyrów.	
4	17 X 38	W Rychwałdzie odebrano 18-letniemu chłopcu ręczny granat czeski.		
5	21 X 38	Na terenie jednego z zakładów przemysłowych Zaolzia ujawniono bezpośrednią łączność telefoniczną z terenem czeskim za pomocą wykorzystywania przewodu wysokiego napięcia do rozmów telefonicznych. Na terenie druciarni w Boguminie był czynny aparat radiowo-nadawczy dla stałej łączności z Morawską Ostrawą.	Zarządzono zbieranie i sprawdzanie urządzeń łączności na terenie druciarni w Boguminie i zakł. trzynieckich przez organa techniczne Dcy Łączn. SGO „Śląsk”. Nie stwierdzono, czy urządzenie to było wykorzystywane na szkodę Polski.	
6	21 X 38	Nieznani sprawcy rzucili w godzinach wieczornych ręczny granat zaczepny na most kolejowy w Pietwałdzie. Granat uszkodził poręcz mostu.	Sprawcy zbiegli do Czech.	
7	23 X 38	Bojówka czeska dokonała napadu na domy działaczy polskich w Szonowie (po stronie czeskiej), obrzucając granatami ich domy.		

1	2	3	4	5
8	23/24 X 38	W nocy rzucono 5 granatów ręcznych na bocznice kolejową, prowadzącą do kopalni „Postęp”. Uszkodzeń nie było.	Sprawcy nieznanymi.	
9	24 X 38	Wieczorem nieznanymi sprawcy rzucili 4 granaty ręczne do mieszkania wójta Heczki. Mieszkanie zostało zdemolowane. Heczko lekko ranny.	Dochodzenia policyjne nie ujawniły sprawców. Sprawcy mieli uciec do Czech.	
10	28/29 X 38	W Pietwałdzie rozrzucono nieznanymi agitatorzy ulotki „Slezkiego odboju”, nawołując do protestu przeciwko odebraniu Zaolzia od Czech.		
11	11 XI 38	W m. Podlesie rzucono granat ręczny do mieszkania górnika Polaka, u którego mieszkał strażnik graniczny.	Podejrzanego o zamach aresztowała policja.	
12	11 XI 38	W nocy na 11 XI bojówki czeskie podpaliły stodołę Polaka – Cimały Franciszka w Błędowicach Średnich (na terenie czeskim), przy czym ludność czeska i straż pożarna czeska przyglądały się zniszczeniu – nie ratując.		
13	15 XI 38	O godz. 22.55 nieznanymi sprawca rzucił do mieszkania znanego Polaka WILCZKA Ferdynanda w Diećmorowicach nr 47 – jeden granat ręczny, który eksplodując ranił lekko w nogę znajdującego się w mieszkaniu u niego naczelnika urzędu pocztowego w Diećmorowicach GODZIESZA Pawła. Okna i urządzenia zostały uszkodzone.	Policja prowadzi dochodzenie.	
14	16 XI 38	W m. Domasłowice w godzinach popołudniowych przeciągnął wzdłuż granicy czeskiej pochód, którego uczestnicy nieśli czeskie chorągwie i wnosili okrzyki „Na zdar – niech żyją proporce czeskie – bić Polaków”. Pochodowi w liczbie około 200 osób towarzyszyło 6 policjantów, 6 żandarmów i 18 strażników granicznych czeskich. Ludność Podlesia i Domasławic czeskich zasypywała kwiatami czeski pochód.		

1	2	3	4	5
15	16 XI 38	O godz. 15.00 wybuchł strajk na tle politycznym w kopalni „Jadwiga”. Zmiana dzienna kopalni zjechała do szybu, przyłączyła się do poprzedniej zmiany i zażądała przyłączenia się kopalni „Jadwiga” w Pietwałdzie do Czechosłowacji, nie chcąc pertraktować z polskimi przedstawicielami kopalni. Strajk został opanowany i przerwany na skutek interwencji władz policyjnych i administracji ogólnej.		
16	16 XI 38	W czasie zajmowania terenów ustalonych przez Komisję delimitacyjną czesko-polską w rejonie Szonowa rozagitowana przez działaczy czeskich ludność zatarasowała przejście i manifestowała na rzecz Czechów. Oficerowie czescy i żandarmi usunęli manifestującą ludność.		
V. Akcja przeciwko szkole polskiej				
1	13 X 38	Ludność czeska na kopalni „Postęp” rozrzucała ulotki propagandowe przeciwko zapisywaniu dzieci do szkół polskich, żądając otwarcia szkół czeskich.	Sprawców nie ustalono.	
2	14 X 38	Ludność m. Pietwałd i okolicznych osiedli rozagitowana – rozrzuca ulotki przeciw posyłaniu dzieci do szkół polskich, żądając otwarcia szkół czeskich. Równocześnie rozdawane ulotki polskie (LOPP i Ligi Morskiej) przez ekspedycję filmową WINO dała ludność na oczach rozdających. W m. Domasłowice nauczyciele i nauczycielki narodowości czeskiej zbierali ludność miejscową i agitowali na rzecz szkoły czeskiej.	Policja rozpendziła zebranie.	
3	18 X 38	Ludność czeska w Rychwałdzie demonstrowała tłumnie za otwarciem szkoły czeskiej.	Policja rozpendziła demonstrujących.	

1	2	3	4	5
4	22 X 38	W m. Podlesie i Rychwałd rozrzucono ulotki nawołujące do nieposyłania dzieci do szkół polskich.	Sprawców nie schwytano.	
5	22/23 X 38	Nieznani sprawcy powybijali szyby w szkole powszechnej w m. Sobieszowice Górne.		
6	7 XI 38	W m. Toszonowice Dolne demonstrowali tłumnie mieszkańcy narodowości czeskiej za otwarciem szkoły czeskiej.	Policja rozproszyła demonstrantów.	